

OPOLSKIE WIADOMOŚCI

REGIONALNE



5(9) 2005

MAJ

ISSN 1733-1811

OPOLSKIE KONFRONTACJE TEATRALNE ZAKOŃCZONE

Z nagrodami, ale bez Grand Prix

W nocy z 23 na 24 kwietnia zakończyły się jubileuszowe XXX Opolskie Konfrontacje Teatralne „Klasyka Polska 2005”.

W zgodnej opinii krytyków i widzów był to bardzo dobry festiwal, który pokazał interesujące inscenizacje dzieł polskich dramaturgów. Rok Gombrowiczowski sprawił, że wiele ubiegłorocznych premier teatralnych opartych było na jego twórczości.

Jury festiwalu, pracujące pod przewodnictwem **Waldemara Zawodzieńskiego** nie przyznało nagrody głównej Grand Prix, bo – według słów przewodniczącego – pokazano wiele przedstawień prezentujących bardzo wysoki poziom artystyczny, ale nie było spektaklu wyraźnie wybijającego się ponad pozostałe.

O wysokim poziomie festiwalu świadczy natomiast dość pokaźna liczba nagród, które przyznało jury, chcąc w ten sposób uhonorować to, co było najbardziej wartościowe w prezentowanych spektaklach. Najwięcej nagród zebrali twórcy przedstawień z Torunia i Wałbrzycha. Teatr im. W. Horzycy pokazał w Opolu „Ślub” Witolda Gombrowicza w reżyserii Elmo Nüganena, zaś teatr wałbrzyski „...córkę Fizdejki” Stanisława Ignacego Witkiewicza w reżyserii Jana Klaty.

Ostatni wieczór konfrontacji, to także obchody jubileuszu opolskiego teatru. Przygotowana przez jego zespół „Akademia ku czci...” w dowcipny sposób pokazała dorobek Teatru im. Jana Kochanowskiego – aktorzy parodiując opolskie spektakle ostatnich lat, zaprezentowali swoje wszechstronne umiejętności artystyczne i poczucie humoru, utwierdzając wszystkich obecnych w przekonaniu, że tworzą zespół o wielkich możliwościach.

Zaproszeni na „Akademię...” goście, a wśród nich byli dyrektorzy i aktorzy opolskiej sceny, przyjęli ten spektakl owacją na stojąco.

WERDYKT XXX OPOLSKICH KONFRONTACJI TEATRALNYCH:

■ nagroda specjalna dla młodej aktorki - **Dominika Kluźniak** - za rolę Jadwisi w spektaklu „Pamiętnik” wg Witolda Gombrowicza z Teatru Dramatycznego w Warszawie,

■ nagroda za rolę drugoplanową - **Michał Świąta** - za rolę Twardosza w spektaklu „Dożywocie” Aleksandra Fredry z Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu,

■ nagroda za rolę żeńską - **Irena Jun** - za rolę w spektaklu „Biesiada u Hrabiny Kotłubaj” z Centrum Sztuki „Studio” im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Warszawie.

■ 4 równorzędne nagrody za rolę męską - **Władysław Bagdonas** za rolę Ignacego w spektaklu „Ślub” Witolda Gombrowicza z Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu; **Wiesław Cichy** za rolę Fizdejki w spektaklu „...córkę Fizdejki” z Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu; **Oskar Hamerski** za rolę Konrada w spektaklu „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego z Teatru Starego w Krakowie; **Sławomir Maciejewski** za rolę Henryka w spektaklu „Ślub” Witolda Gombrowicza z Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu,

■ nagroda za reżyserię światła - **Justyna Łagowska** - spektakl „...córkę Fizdejki” z Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu,

■ nagroda za muzykę - **Maciej Makowski** - spektakl „Pamiętnik” wg Witolda Gombrowicza z Teatru Dramatycznego m. st. Warszawy,

■ nagroda za scenografię - **Anna Sekuła** - spektakl „Ślub” Witolda Gombrowicza z Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu,

■ nagrody za reżyserię - **Jan Kłata** za spektakl „...córkę Fizdejki” z Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu i **Elmo Nüganen** za spektakl „Ślub” Witolda Gombrowicza z Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu.

NAGRODĘ SPECJALNĄ otrzymał **Jerzy Jarocki** za próbę syntezy dzieła Witolda Gombrowicza w spektaklu „Błądzenie” wg Witolda Gombrowicza z Teatru Narodowego w Warszawie.



Zdjęcie: archiwum Teatru im. Jana Kochanowskiego

NAGRODY REGIONALNE DLA TEATRU IM. JANA KOCHANOWSKIEGO

Potrójna okazja

23 kwietnia, na zakończenie Opolskich Konfrontacji Teatralnych *Klasyka Polska 2005*, marszałek województwa, Grzegorz Kubat przyznał regionalne odznaki honorowe „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego”.

Okazja była potrójna: 60-lecie opolskiego teatru, 30-lecie działalności teatru w swojej siedzibie i 30-lecie opolskich konfrontacji teatralnych.

Odnaczenia otrzymali:

Grzegorz Cwalina – związany z teatrem od 1969 roku, zaczynał na stanowisku elektryka, dziś jest kierownikiem pracowni oświetleniowej, zawsze na swoim stanowisku i zawsze do końca oddany teatrowi i jego sprawom;

Elżbieta Piwek – aktorka, związana z opolskim teatrem od 1978 roku, odtwórczyni wielu niezapomnianych ról scenicznych, laureatka wielu aktorskich nagród, nie tylko wspaniała aktorka, ale i świetny pedagog, zaangażowana w pracę z młodzieżą (prowadzi warsztaty teatralne);

Andrzej Czernik – aktor, w opolskim teatrze od 1987 roku, odtwórca wielu ról teatralnych, prowadzi także własny, prywatny teatr EKO-Studio, który cieszy się niezmiennym zainteresowaniem opolskiej (i nie tylko) publiczności (sam w nim reżyseruje i produkuje spektakle, najczęściej w plenerze);

Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu – instytucja posiadająca wiele zasług dla rozwoju kultury w regionie oraz jej promocji w kraju i za granicą, czego dowodem są liczne nagrody i wyróżnienia dla zespołu artystycznego otrzymywane na przeglądach i festiwalach teatralnych. Teatr otrzymał odznakę także za organizację od 30 lat Opolskich Konfrontacji Teatralnych „Klasyka Polska”.

SESJA W NOWEJ SALI POSIEDZEŃ SEJMIKU

Absolutorium dla Zarządu



Pierwsza sesja w wyremontowanej sali na Ostrówku.

Przy 20 głosach „za”, 5 przeciwnych i 4 wstrzymujących się Zarząd Województwa Opolskiego otrzymał absolutorium za rok 2004.

Wcześniej sprawozdanie z wykonania budżetu zaakceptowały wszystkie komisje merytoryczne, pozytywną opinią wydała także Regionalna Izba Obrachunkowa.

Prezentując sprawozdanie marszałek Grzegorz Kubat podkreślił, że dzięki pozyskaniu dodatkowych pieniędzy udało się zwiększyć dochody budżetu województwa o ponad 82,5 mln zł.

Był to więc najwyższy budżet województwa w tej kadencji (i w historii samorządu województwa) – w stosunku do roku 2003 większy o ponad 29 proc., a zakończony został nadwyżką w wysokości 5,3 mln zł.

Można było zatem zwiększyć wydatki inwestycyjne, które w stosunku do przyjętego na początek roku planu wzrosły o ponad 60 proc. i wyniosły około 41 mln zł. Stanowiło to ponad 26 proc. wszystkich wydatków (wzrost o około 5 mln zł w porównaniu do poprzedniego roku). Można było je spożytkować na inwestycje drogowe i

mostowe za przeszło 10 mln zł, remonty i regulacje ponad 52 km rzek, kupno autobusu szynowego, inwestycje w ochronę zdrowia w regionie za ponad 6 mln zł czy inwestycje w jednostkach kultury za ponad 3,6 mln zł.

Jak zauważył marszałek Kubat, był to pierwszy budżet w warunkach funkcjonowania Polski i regionu w Unii Europejskiej oraz pierwszy pod rządami nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Ustawa zwiększyła w budżecie udział dochodów własnych, a zmniejszyła udział dotacji, samorząd więc mógł bardziej swobodnie konstruować strukturę swoich wydatków.

Kwietniowa sesja była pierwszym spotkaniem, które odbyło się w nowym, wyremontowanym centrum szkoleniowo-administracyjnym urzędu marszałkowskiego na Ostrówku. Sala posiedzeń Sejmiku, w której mogą się odbywać spotkania skupiające nawet 140 osób, wyposażona jest w nowoczesny sprzęt audiowizualny, posiada system do tłumaczeń symultanicznych i system do prowadzenia wideokonferencji. Będą się w niej mogły odbywać szkolenia, spotkania, itp. organizowane nie tylko przez urząd, ale i inne instytucje w regionie.

VR

PROF. JERZY HAUSNER KONSULTUJE NPR

Ostatnia taka konferencja



W Opolu odbyły się zorganizowane przez Urząd Marszałkowski konsultacje społeczne Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007-2013.

Wzięł w nich udział prof. Jerzy Hausner, społeczny doradca premiera ds. Narodowego Planu Rozwoju. Było to ostatnie regionalne spotkanie w kraju.

Samorządowcy podczas konsultacji regionalnych wyrażali obawy, że narodowy plan może ograniczyć możliwości podejmowania istotnych dla rozwoju regionalnego decyzji na poziomie województw – obawiali się m.in. tego, że podział środków unijnych będzie scentralizowany, a w związku z tym specyficzne potrzeby województw mogą zostać niedostrzeżone. Jak powiedział prof. Jerzy Hausner są to nieuzasadnione obawy, bo NPR przewiduje wzmocnienie pozycji marszałka oraz partnerstwo rządowo-samorządowe, a przede wszystkim przyjmuje założenie, że regionalne programy operacyjne będą przygotowywane i wdrażane przez samorządy województw. Oznacza to, że poszczególne ministerstwa nie będą mogły - bez porozumienia z nimi - prowadzić polityki różnicującej

poszczególne regiony i ingerującą w ich potencjał rozwojowy.

Jerzy Hausner zachęcał, by regiony wskazały po trzy inwestycje niezbędne dla ich rozwoju oraz z podobnym wnioskiem zwróciły się do swoich powiatów. Ma wtedy szansę powstać mapa najważniejszych zadań inwestycyjnych, która zapisana zostanie w strategii regionalnej. Profesor przestrzegając też, by centralizmu krajowego nie zastąpił centralizm regionalny.

W trakcie dyskusji z ciekawym wnioskiem wystąpił Ryszard Zembaczyński, prezydent Opola, który niedawno uczestniczył w spotkaniu samorządowym związanym z inicjatywą budowy szlaku staropolskiego (droga S 49). Wiódłby on od granicy państwa w Kudowie poprzez Nysę, Opole, Częstochowę, Kielce, Lublin po granicę wschodnią z Białorusią.

- Dla miast, które obecnie omija autostrada A-4 byłaby to szansa na rozwój. Droga ekspresowa podniosłaby prestiż terenów zawiślańskich - argumentował.

VR, Szył

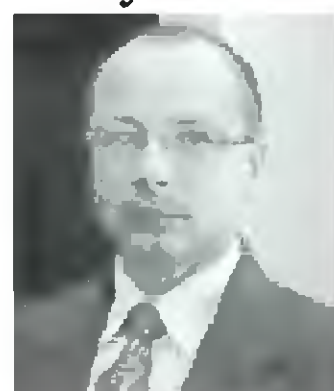
Sonda

Zapytaliśmy, jak radni sejmiku województwa oceniają pierwszy rok naszego członkostwa w Unii Europejskiej?



Andrzej MAZUR, radny SLD, przewodniczący sejmiku:

Widzę zdecydowane korzyści płynące z naszego członkostwa. Aspiracje samorządów, by zdobyć jak najwięcej funduszy świadczą o tym dobitnie. Każdy chce zdobyć jak najwięcej pieniędzy i przeznaczyć je na inwestycje w obszarze polityki społecznej, na poprawę bezpieczeństwa obywateli, na ich kondycję zdrowotną. Sądzę, że ludzie to potrafią docenić. I będą pamiętać o tych, którzy ich do Unii wprowadzili, a także potrafili skutecznie te pieniądze wykorzystywać.



Marek WORKIEWICZ, radny Samoobrony:

- Uważam, że można Unię postrzegać w pozytywnych

aspektach. Dla mnie wymierną korzyścią płynącą z naszego członkostwa są przede wszystkim programy pomocowe. Teraz od nas zależy, czy potrafimy je wykorzystać. Nie wszystko zależy od samorządu województwa. Nieraz na przeszkodzie w sprawnym działaniu stają skomplikowane procedury biurokratyczne. Dla mnie tego przykładem są stypendia unijne dla uczniów szkół średnich i studentów. Idea była taka, że mają pomóc słabo sytuowanej młodzieży, tymczasem ogrom rachunków, dokumentów i niepotrzebnej biurokracji, którą trzeba zgromadzić, przerósł korzyści z tej pomocy płynące. Na dodatek pieniądze przychodzą z opóźnieniem, a to trudno wytłumaczyć tym, którzy czekają na każdą złotówkę. Z mieszanymi uczuciami odbierają Unię rolnicy. Owszem, cieszą się z dopłat, ale też zauważają, że znacznie wzrosły ich wydatki – na maszyny, nawozy, środki ochrony. PO roku członkostwa za późno na gdybanie. Trzeba ludzi nauczyć korzystania z dobrodziejstw Unii. Tak, by najlepiej im ona służyła.



Zbigniew FIGAS, radny PSL:

- Nie siląc się na zonglowanie cyframi, bo to można robić długo i wytrwale, powiem tak: trzeba być wyjątkowo niepostrzegawczym, by nie zauważyć, jak wiele zmieniło się w naszym życiu i gospodarce. Na pewno to „wiele”, to jeszcze nie jest poziom, który zaspokoi nasze oczekiwania. Do tego trzeba kilku lat. Ja natomiast widzę ogromną mobilizację w samorządach. Unijne pieniądze, to nie marchewka, to realna pomoc, po którą trwa wyścig gmin. Każda z nich składa wniosek w przekonaniu, że jest on najlepszy, najpilniejszy. I słusznie. Rozumiem tych, którzy chcą być pierwszymi, spieszą się. Ale odrobina spokoju nie zawadzi, nie wszystko na raz. Bo nie od razu Kraków zbudowano.



Bernard GAIDA, radny Mniejszości Niemieckiej:

- Członkostwo w Unii jest nobilitacją dla naszego kraju i jego

Jak minął rok w Unii Europejskiej

mieszkańców. Korzyści są jednoznaczne – widać je. Zmieniła się też – w moim odczuciu – postawa rolników. Oni byli tą warstwą, która kwestionowała nasze wejście do Unii. Teraz ich podejście zmieniło się. Ceny ziemi poszły w górę. Ludzie starają się ją uprawiać. Mniej jest obszarów leżących odległością. Wzrosła liczba zakładów należących do sektora małej i średniej przedsiębiorczości. Szefowie firm wykazują dużą aktywność, by nauczyć się pisać wnioski unijne, sięgać po fundusze pomocowe. Dzięki temu inwestuje się we własne firmy, podnosi ich wartość, wzmacnia konkurencję. No i samorządy – 2 lata temu uczyły się pisać projekty, teraz nas nimi zasypują.



Bogusław WIERDAK, radny Platformy Obywatelskiej:

- Widzę ogromne zmiany. Niedawno uczestniczyłem w konferencji z udziałem eurodeputowanych i prezydentów miast. Także w ich ocenie nasze członkostwo postrzegane jest pozytywnie. Natomiast zwrócono

uwagę na wiele zagrożeń. Jedną z nich są rozporządzenia wydawane przez nasz rząd, które blokują swobodne wykorzystanie funduszy unijnych. Przykład stypendiów dla uczniów jest znamienity. To nie Unia zafundowała nam sterty dokumentów i monstrualnych rozmiarów biurokracji. Istnieją obawy, że w innych dziedzinach takie rozporządzenia też będą wydawane. Boję się, że sami założymy sobie pętlę. Bardzo ważne dla rozwoju Polski będą lata 2007-2013. Trzeba wykorzystać tę szansę, bo potem się ona nie powtórzy. Rząd negocjując warunki naszego członkostwa bardziej zadbał o rolnictwo, niż np. o rewitalizację miast. Z moich obserwacji wynika, że takie miasta jak Prudnik, Głuchołazy, Nysa, Brzeg, gdzie jest wiele zabytków, bez unijnych funduszy sobie nie poradzą. I jeszcze jedno: warto odpowiedzieć sobie na pytanie: czy będziemy Europą państw, czy regionów? Chcielibyśmy być Europą regionów, bo to zapewni dopływ pieniędzy do województwa i samodzielne decydowanie o ich wykorzystaniu.

Notowała: Maria Szyłska

NOWY NABÓR

MISTRZ HANUSZKIEWICZ ŚWIĘTOWAŁ JUBILEUSZ NA OPOLSZCZYŹNIE

Szkoła letnia

Dom Europejski przy Fundacji Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych w Opolu zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału w VII edycji Międzynarodowej Szkoły Letniej pt. „Rozszerzenie i pogłębienie Unii Europejskiej. Bezpieczeństwo europejskie”.

Jedną z organizatorów są: Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Kwatera Główna NATO w Brukseli oraz Międzynarodowe Centrum Kształcenia Europejskiego z Nicei (CIFE).

Szkoła Letnia adresowana jest do studentów starszych lat, asystentów i absolwentów z całej Europy, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę o integracji europejskiej, stosunkach pomiędzy starymi i nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Językiem wykładowym Szkoły jest język angielski.

W tym roku Międzynarodowa Szkoła Letnia odbywać się będzie w dniach 1 – 15 września 2005 r.

Pierwszy tydzień Szkoły, organizowany przez Dom Europejski odbywać się będzie w Opolu. W tym czasie uczestnicy będą brali udział w wykładach europejskiej klasy specjalistów.

Drugi etap - zorganizowany przez Międzynarodowe Centrum Edukacji Europejskiej z Nicei (CIFE) - odbędzie się w Berlinie. Uczestnicy będą mieli okazję zapoznać się z funkcjonowaniem m.in. Niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Bundestagu, Biura Kanclerskiego itp.

Kolejny etap odbędzie się w Brukseli, gdzie uczestnicy będą mieli szansę poznać zasady funkcjonowania kwatery głównej NATO, Parlamentu Europejskiego, Komitetu Regionów.

Koszt uczestnictwa w Szkole wynosi 1050 zł (250 euro x 4,20 zł). Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 13 czerwca 2005r.

Wszystkie zapytania oraz formularze zgłoszeniowe kandydatów z Europy Środkowo-Wschodniej powinny być kierowane pod adres:

Dom Europejski
przy Fundacji Rozwoju
Śląska oraz Wspierania
Inicjatyw Lokalnych,
ul. Słowackiego 10,
45 – 364 Opole, Poland,
tel. (00 48) 77 4232 895,
fax: (00 48) 77 454 56 10
domeuropejski@fundacja.opole.pl

Szkoła organizowana jest przy finansowym wsparciu Komisji Europejskiej.

Nasz wielki obywatel



Życzeniom nie było końca – w uścisku z marszałkiem Grzegorzem Kubatem...

Adam Hanuszkiewicz, jeden z najwybitniejszych polskich aktorów i reżyserów, został Honorowym Obywatel Opolszczyzny. Tytuł ten nadał mu Sejmik Województwa Opolskiego.

Uroczystość miała nietypowy charakter. Odbyła się w sobotni wieczór (7 maja), w malowniczych ruinach XVII-wiecznego zamku w Polskiej Cerekwi. Poprzedziła ją wyjazdowa sesja sejmiku, potem Mistrz Hanuszkiewicz, który postanowił na Opolszczyźnie obchodzić jubileusz 60 – lecia pracy aktorskiej i 50-lecia pracy reżyserskiej, bawił swych gości przez bite dwie godziny.

Związki aktora z województwem opolskim są długie. Od kilku lat jest on honorowym gościem Klubu Jeździeckiego „Lewada” w Zakrzowie, gdzie raz do roku odbywają się aktor-

skie zawody jeździeckie. Gmina Polska Cerekiew, z którą jest zaprzyjaźniona, nadała mu przed kilkoma laty tytuł „Honorowego Obywatela”. W 1999 roku Adam Hanuszkiewicz został doktorem honoris causa Uniwersytetu Opolskiego – i jak sam podkreśla – była to jedna z najpiękniejszych uroczystości w jego życiu. Wreszcie: dzięki długoletniej przyjaźni ze strzeleckim biznesmenem, Karolem Cebulą, jest wraz ze swym teatrem częstym gościem na Opolszczyźnie.

Uzasadnienie wniosku o nadanie aktorowi tytułu „Honorowy Obywatel Opolszczyzny” uzasadnił Andrzej Salacki, szef zakrzowskiej Lewady: - Jest jednym z najwybitniejszych aktorów i reżyserów polskich, jedną z najbardziej opiniotwórczych postaci świata kultury, jednym z najmłodszych duchem twórców teatralnych, dyrektor artystyczny teatru TVP, przez 14 lat dyrektor

najważniejszej polskiej sceny - Teatru Narodowego, spektakle w jego reżyserii miały po sto i więcej przedstawień...

Sam Hanuszkiewicz żartował, że gdyby nie noga, która go boli w wyniku doznanego wypadku samochodowego, to by się na dostojnego jubilata nie nadawał. – Skoro nie zginąłem – mówił – to znaczy, że Pan Bóg oczekuje ode mnie, że jeszcze coś powinienem w życiu zrobić.

A potem popłynęła pełna swady, ciepła i humoru opowieść o pierwszych rolach teatralnych, o początkach reżyserowania, o występach na deskach niemal wszystkich stolic europejskich, o wzruszających spotkaniach z Polakami w Wilnie, o fascynacjach i odkryciach literatury polskiej.

Wieczór zakończyły życzenia wielu lat życia i owocnej pracy. Marszałek Grzegorz Kubat wręczył jubilatowi grafikę Bolesława Polnara, wicemarszałek Ewa Rurynkiewicz życzyła

zdrowia i sił do pracy, szefowie klubu Lewada pozwolili, by Mistrz wybrał dowolny obraz, który powstał w czasie wernisażu plastycznego. Zaś wójt Polskiej Cerekwi, Krystyna Helbin, na zakończenie wieczoru miała dla Mistrza pyszny tort. Szyl



... i wicemarszałek Ewa Rurynkiewicz.



Adam Hanuszkiewicz wpisuje się do pamiątkowej książki.

ANNA NAWROCKA ODNAJDUJE WSPÓLNE LOSY

Burgundia z wizytą w Opolu

W trakcie wizyty burgundzkiej gości odbył się w Filharmonii Opolskiej wieczór autorski Anny Nawrockiej, autorki książki zatytułowanej „Szlakami więzów polsko-burgundzkich na przestrzeni wieków”.

Anna Nawrocka mieszka we Francji od 1985 roku i – jak twierdzą jej burgundzcy przyjaciele – jest nieustraszoną ambasadorką Polski i odkrywczą licznych więzi łączących Polaków i Burgundczyków.

Historia bowiem wielokrotnie nas zbliżała. Po tragicznie zakończonych powstaniach polskich w XIX wieku właśnie w



Anna Nawrocka otrzymała od swych sympatyków bukiet kwiatów.

Burgundii wielu rodaków znalazło schronienie. W wieku XX Polacy przybywali tam w poszukiwaniu pracy – w hutach, kopal-

niach, winnicach. W okresie międzywojnia stanowili jedną z liczniejszych społeczności emigracyjnych.

Anna Nawrocka przypomina też wiele wspólnych wydarzeń historycznych – m. in. Marię Ludwikę Gonzagę i Marię Kaziemierę de la Grande d'Arquien, które przez prawie pół wieku były polskimi królowymi.

Również w czasach współczesnych region burgundzki gości młodych Polaków. Jest to wymierny efekt podpisanego w maju 2003 roku przez nasze województwo, a także Burgundię, Środkowe Czechy i Nadrenię-Palatynat czterostronnego porozumienia o wspólnych działaniach

w sferze kultury, edukacji, ekonomii, ochrony środowiska. Jednym z jego zapisów jest organizowany właśnie „Konkurs Burgundzki”, który wyłania najlepszego polskiego ucznia francuskojęzycznego – strona burgundzka funduje mu stypendium i sponсорuje trzy lata nauki w liceum w Dijon.

Anna Nawrocka, która czuwa nad przebiegiem konkursu od strony pedagogicznej, we wzruszający sposób opowiadała o swoich kontaktach z polskimi uczniami – o tym, jak szybko dorastają z dala od domu, usamodzielniają się, radzą sobie wśród francuskich rówieśników.

Szyl

PONAD 43 MLN ZŁOTYCH DLA OPOLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

Nie dać się konkurencji

43.359 tysięcy złotych dofinansowania otrzymają opolskie firmy i organizacje gospodarcze, które złożyły swoje projekty w Sektorowym Programie Operacyjnym zatytułowanym – Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw.

Program wdrażany jest na szczeblu centralnym przez Ministerstwo Gospodarki – wyjaśnia wicemarszałek **Ryszard Galla**. - Do podziału w skali kraju przewidziano około 400 milionów złotych. Opolskie projekty zostały wysoko ocenione, zdobywając sporą liczbę punktów rankingowych.

Sektorowy program WKP adresowany jest do sektora małych i średnich przedsiębiorstw, a także do organizacji gospodarczych i finansowych oraz instytucji pracujących na ich rzecz. Z otrzymanych funduszy można

tworzyć punkty informacyjne i doradcze, dofinansowywać udziały w targach, promocjach, misjach gospodarczych, ale także wspomagać finansowo zakupy inwestycyjne. Ta ostatnia forma pomocy cieszy się największym powodzeniem szefów firm. Z województwa opolskiego (działanie 2.3) wpłynęły 44 wnioski, 24 z nich otrzymały dofinansowanie w łącznej wysokości 10,5 mln złotych. Przyznane kwoty są zróżnicowane od 35 tysięcy do 1.250 tysięcy złotych. Na liście firm znaleźli się m. in. producenci szkła, stolarki, farb graficznych, narzędzi, artykułów cukierniczych.

Z otrzymanych funduszy cieszy się m. in. **Teresa Siekiera**, wiceprezes krapkowickiej „Chespy”, znanego w kraju i na świecie producenta farb, klisz fotopolimerowych i wykrojników, które wykorzystują przy produkcji



Zakup nowych urządzeń poprawi konkurencyjność „Chespy”.

opakowań drukarnie fleksograficznych.

- Pieniądze – mówi – chcemy wykorzystać na zakup nowych linii produkcyjnych wykrojników i klisz. Czekamy na najnowszą generację laser. Będzie to jedyne tego rodzaju urządzenie w Polsce. Dojdą też najbardziej nowoczesne programy graficzne i linia cyfrowa CDI. Co nam da posiadanie tej technologii? Przede wszystkim poprawi naszą konkurencyjność, przyspieszy cykl produkcyjny klisz drukarskich, zwiększy możliwości produkcyjne, wpłynie korzystnie na ochronę środowiska, bo produkcja odbywa się bez

użycia odczynników chemicznych.

Pani prezes twierdzi, że warto było przebrnąć przez całą masę unijnych dokumentów, by wniosek do programu SPO złożyć.

Andrzej Gralak, szef „Angry” ze Starej Kuźni (od 25 lat na rynku, zakład związany jest z branżą szklarską) opracowanie wniosku powierzył jednej z wrocławskich firm consultingowych. Wniosek przeszedł. Dzięki otrzymanym pieniądzom pan Andrzej sfinansuje japońską linię do produkcji szkła giętego hartowanego. Chce też zwiększyć – o 20 – liczbę miejsc pracy w swoim zakładzie. **Szyl**

KĘDZIERZYN-KOŹLE

Korzyści sporo

Bilans kędzierzyńsko-kozielskiego starostwa po rocznym członkostwie w Unii Europejskiej:

■ Poprawa współpracy z wszystkimi szczeblami władzy samorządowej poprzez wdrażanie wspólnych projektów składanych do dofinansowania do Unii Europejskiej;

■ Zwiększenie zainteresowania podmiotów gospodarczych inwestycjami w powiecie w związku z ułatwieniami handlowymi, podatkowymi, lepszym dostępem do finansowania;

■ Poprawa wizerunku wsi oraz poziomu zagospodarowania nieużytków w związku z wymogami polityk wspólnotowych;

■ Rolnicy uzyskali łącznie 14.914.146 zł dopłat do produkcji rolnej. Z pomocy tej skorzystało około 85 proc. wszystkich gospodarstw w powiecie w liczbie 1774. W ewidencji producentów rolnych w powiecie zarejestrowało się 2 191 gospodarstw rolnych;

■ Około 15 proc. gospodarstw z powiatu korzysta już ze wsparcia finansowego UE na inwestycje w różnych formach (maszyny, agroturystyka, inwestycje z zakresu ochrony środowiska);

■ Powiat uzyskał dostęp do środków z funduszy strukturalnych UE i z nich korzysta w coraz większym stopniu;

■ Młodzież z terenu powiatu korzysta z nauki oferowanej na terenie całej Wspólnoty, zdobywając nowe doświadczenia i podpatrując niekonwencjonalne rozwiązania;

■ Szkoły z terenu powiatu coraz szerzej korzystają z unijnych programów wymiany młodzieży, nauki języka, staży za granicą;

■ Poszerza się współpraca z partnerami z innych państw należących do UE, w tym szczególnie z Republiką Czeską (przykład: cykl koncertów z udziałem Filharmonii Czeskiej);

■ Unia Europejska wspiera młodzież uczącą się poprzez programy stypendialne. Powiat otrzymał na ten cel łącznie 499.800 zł;

■ Starosta Powiatowe rejestruje coraz więcej samochodów ciężarowych, gdyż firmy spedycyjne i transportowe lokują swoją działalność na terenie powiatu. W roku 2004 było to 835 pojazdów o ładowności powyżej 2 ton.

Dane: Powiatowe Centrum Informacji Europejskiej i Gospodarczej.

Zebrała: **Barbara Adamiak**
Rzecznik Prasowy Starostwa

Inne przyznane kwoty dofinansowania, to m. in.:

17,5 mln zł - na dokapitalizowanie funduszy mikro-pożyczkowych (otrzymała Fundacja Rozwoju Śląska)

3.670.699 zł - na tworzenie korzystnych warunków dla rozwoju firm (otrzymał Kędzierzyńsko-Kozielski Park Przemysłowy Sp. z o.o.)

11.625 tys. zł - na wsparcie konkurencyjności produkcyjnej i technologicznej przedsiębiorstw (otrzymały dwie firmy kędzierzyńsko-kozielskie na inwestycje związane z unieszkodliwieniem odpadów, mają w sumie stworzyć 145 nowych miejsc pracy).

W ROCZNICĘ AKCESJI

Kolorowy piknik



Marzettekom nie przeszkadzał deszcz.

Paradą szkolnych klubów europejskich w centrum miasta rozpoczęło się w Opolu świętowanie pierwszej rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Padający deszcz nie przeszkodził młodym ludziom, którzy głośno i kolorowo prezentowali wszystkie kraje Wspólnoty. Barwny korowód otwierały – jak zawsze przyjmowane przez widzów

bardzo ciepło – mazuretki.

Uczestników parady w parku na Placu Wolności powitali marszałek **Grzegorz Kubat**, wojewoda **Elżbieta Rutkowska** i wiceprezydenci Opola – **Stanisław Cieplý** i **Janusz Kwiatkowski**.

Organizatorzy - Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Opolski Urząd Wojewódzki i Urząd Miasta Opola - zaplanowali dla mieszkańców stolicy regionu wiele atrakcji – m.in. występy grup artystycznych oraz prezentacje na dwóch scenach w parku szkolnych klubów europejskich, wystawę prac plastycznych na ul. Krakowskiej oraz Hyde Park w centrum parku przy Placu Wolności. Wieczór zakończył koncert w opolskim amfiteatrze – wystąpili Zespół Pieśni i Tańca „Opole”, grupa taneczna „Sierra”, zaś gwiazdami wieczoru byli Ewelina Flinta i Grupa Sisters.

Na zakończenie imprezy, grubo po północy, odbył się pokaz sztucznych ogni.

VR



Młodzież, mimo deszczu, była gorąco witana przez gospodarzy regionu.



Kolorowy pochód przeszedł ulicami śródmieścia.

SZANSA DLA ROLNIKÓW

Energia z wierzby

Elektrownia Opole, kojarzona dotąd z produkcją energii elektrycznej z węgla kamiennego, postawiła na biomasę. Właśnie dobiegły końca nasadzenia wierzby na własnych terenach rolniczych w Groszowicach.

Plantacja zajmuje 36 ha ziemi. W przetargu wybrano firmę wykonawczą, która założyła i zajmuje się pielęgnacją plantacji. Opiekę merytoryczną sprawuje Opolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Łosiowie. Pierwszy zbiór biomasy wierzbowej na cele przemysłowe planowany jest za trzy lata.

Do uprawy wierzby energetycznej Elektrownia Opole zachęca również rolników, oferując potencjalnym plantatorom długoletnie umowy kontraktacyjne gwarantujące odbiór biomasy.

Skąd to zainteresowanie? Kilka lat temu zaktualizowane Prawo Energetyczne nałożyło obowiązek, procentowego udziału w obrocie energią, energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych. W 2010 r. ma ona osiągnąć poziom 7,5 proc. a nawet pojawiają się propozycje, aby zwiększyć ten udział do 10 proc. W Unii Europejskiej obowiązek taki istnieje od lat, a procentowy udział jest wyższy. Z uwarunkowań geograficznych Polski wynika,

że względu na ubóstwo wód, światła słonecznego i wiatrów, praktycznie większość energii odnawialnej można uzyskiwać z biomasy.

Po wstępnych analizach wykonanych przez specjalistów elektrowni okazało się, że najkorzystniejsze będzie współpalanie biomasy drzewnej (zrębki i trociny drzewne, zrębki z wierzby energetycznej, itp.) z paliwem podstawowym, jakim jest węgiel kamienny.

W najbliższych latach należy przewidywać stopniowy wzrost powierzchni upraw roślin przeznaczonych na cele energetyczne (głównie gruntów rolniczych, wyłączonych z produkcji surowców żywnościowych, odlogowanych).

Wierzba wiciowa jest rośliną od dawna uprawianą w Polsce na cele koszykarskie, zaś jej odmiany uprawiane dla energetyki charakteryzują się szybkim przyrostem i dużym potencjałem plonowania.

Zanim założona plantacja przyniesie plony, Elektrownia Opole jest zainteresowana zakupem biomasy w postaci trocin i drobnej zrębki, w celu wyprodukowania w procesie współpalania energii „zielonej”. Rocznie firma zamierza spalać około 200.000 ton biomasy pochodzącej z drewna leśnego jak i wierzby energetycznej.

J.P.

FUNDUSZE DLA WSI

Na remonty szkół i drogi

Przeszło 5,5 miliona złotych wyniosła dotacja, jaką Opolszczyzna uzyskała z Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Dzięki funduszom udało się wykonać inwestycje na prawie 16 mln złotych.

Program był adresowany do mieszkańców wsi. Dotacje można było przeznaczyć na remonty i modernizacje wiejskich placówek oświatowych, a także na drobną infrastrukturę rolną. Gminy wyposażały przedszkola, szkoły, wiejskie świetlice. Powstało też kilkanaście kolektorów ściekowych, kilka kilometrów nowej kanalizacji, przepusty, ścieżki rowerowe, chodniki. Przy prowadzonych robotach zatrudniani byli bezrobotni, co stanowiło dodatkowy walor programu – wyjaśnia **Edward Cybulka**, członek Zarządu Województwa.

Program rozpoczął się w 2000 roku, był współfinansowany z kredytu Banku Światowego. Gminy – w zależności od rodzaju inwestycji – otrzymywały dotację rzędu 30-50 procent.

Najwięcej zadań, wykonanych zostało na terenie wiejskich szkół. Budynki docieplano, wy-



Szkoła w Olszowej po remoncie.

Fot: Wiesław Kaczmar

mieniano w nich dachy i okna, remontowano sanitariaty. Kwoty dofinansowań były różne. Od kilku do kilkuset tysięcy złotych, jak w przypadku szkoły w Olszowej (gm. Ujazd), która otrzymała 171,5 tys. złotych, czy szkoły podstawowej i gimnazjum w Li-

gocie Książęcej (gm. Namysłów), które dysponowały dotacją 145,5 tys. złotych.

Dzięki programowi wybudowano też 21,8 km sieci kanalizacyjnej, ponad 5 km sieci wodociągowej i 5,3 km dróg.

Szył

MINISTER ROLNICTWA NA OPOLSZCZYZNIE

Unia sypnęła groszem

Z rolnikami, przedstawicielami firm przetwórstwa spożywczego oraz samorządowcami spotkał się 25 kwietnia br. w Opolu na konferencji podsumowującej pierwszy rok polskiego rolnictwa w Unii Europejskiej, szef resortu **Wojciech Olejniczak**.

Prezentując raport na temat sytuacji polskiego rolnictwa minister stwierdził, iż droga do Unii była trudna, ale członkostwo przyniosło konkretne efekty.

– Jeszcze kilka lat temu – przypomniał **Wojciech Olejniczak** – toczyły się wśród producentów żywności dyskusje po co w oborach kafelki, sanitariaty, po co doprowadzać bieżącą wodę do chlewni, czy nie przesada z tą czystością. Dzisiaj, takie warunki produkcji są rzeczą oczywistą i bezdyskusyjną. Dzięki spełnieniu warunków unijnych wiele zakładów wygrywa konkurencję na europejskich i światowych rynkach żywności. Polscy rolnicy przygotowali się do nowoczesnej produkcji korzystając z programu SAPARD oraz zaciągając kredyty bankowe na zakup sprzę-

tu i przeprowadzenie niezbędnych modernizacji. To przyniosło efekty.

Co piąty litr mleka trafia do konsumenta zagranicznego. Polska zwiększyła produkcję mleka o 8 procent, co jest ewenementem w skali światowej. W 2004 roku wzrósł o 30 procent eksport żywności. Przy czym do krajów „starej Europy” jego wzrost wynosił ponad 50 procent, natomiast do Francji i Niemiec idzie ok. 70-80 procent żywności więcej, a do Wielkiej Brytanii aż o 90 procent więcej. Integracja otworzyła także rynki dziewięciu krajów, które do Unii wstępowały wspólnie z Polską – Słowacja, Czechy, Węgry są odbiorcami naszej wieprzowiny i nabiału.

Minister **Wojciech Olejniczak** wspominał też o zakończonych wypłatach dopłat bezpośrednich – polscy rolnicy otrzymali za 2004 rok w sumie 7,5 mld złotych. Tegoroczne (apelował, by rolnicy nie czekali ze składaniem wniosków na ostatnią chwilę) obliczane będą według kursu euro na koniec września 2005 roku i będą – jak się szacuje – o około 10 procent wyższe.

Na bieżąco wypłacane są tak-



Minister Olejniczak odpowiadał na pytania dziennikarzy.

że renty strukturalne rolnikom, którzy przekazała ziemię. Otrzymało je już 7.200 rolników, ubiega się o nie jeszcze 25.000 rolników. Wysokość średniej renty wynosi ok. 1.400 złotych.

Szef resortu poinformował, że Unia Europejska przyznała Polsce w ramach funduszy strukturalnych na lata 2004-2006 kwotę 5.658 mln euro. Pieniądze te zasila dwa programy – Program Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Sektorowy Program Operacyjny. Minister **Olejniczak** zapewnił, że ani jeden euro nie zostanie zmarnowany. **Szył**

I W skrócie

Konsul deklaruje otwartość

Przebywający na Opolszczyźnie **Władimir Pietrowicz Kuzniecowa**, konsul generalny Federacji Rosyjskiej, spotkał się na konferencji prasowej z opolskimi mediami.



Poinformował, iż jest to pierwsza jego wizyta w naszym regionie, zadeklarował też otwartość na propozycje współpracy w sferze kultury, oświaty, nauki, gospodarki. **Władimir Pietrowicz Kuzniecowa** przywiózł ze sobą listę firm z około dwudziestu branż, które w Polsce podjęłyby współpracę – są wśród nich zakłady motoryzacyjne oraz firmy reprezentujące przemysł gazowniczy, chemiczny, meblarski, spożywczy, lekki.

Lista ta zostanie przekazana m. in. izbowi gospodarczym, Centrum Obsługi Inwestora, Stowarzyszeniu Polska-Wschód.

Jak informował **Eugeniusz Brudkiewicz**, przewodniczący Stowarzyszenia, mimo nienajlepszych stosunków politycznych pomiędzy Polską a Rosją, ubiegłoroczny eksport towarów i

usług z naszego kraju wzrósł o przeszło 80 procent. Niestety, wśród opolskich firm jedynie KLER z powodzeniem zdobywa rynek rosyjski, zaś spośród około dwudziestu firm z kapitałem rosyjskim, które ulokowały się na Opolszczyźnie, przeważają firmy bardzo małe o charakterze handlowym.

Na Opolszczyźnie w czasie II wojny światowej życie straciło około 80 tysięcy żołnierzy radzieckich. Konsul z zadowoleniem przyjął informację, że wszystkie miejsca pamięci (na Opolszczyźnie jest 30 cmentarzy), są pieczołowicie pielęgnowane.

BEZROBOCIE ZNOWU ZACZĘŁO MALEĆ

Pracodawcy lubią kobiety w Nysie i Prudniku

O 720 osób zmniejszyła się w ciągu miesiąca liczba bezrobotnych w naszym województwie. Na koniec marca wynosiła ona 75.873 osoby, przy stopie bezrobocia równej 20 proc.

Marzec – jak wynika z danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy – był drugim miesiącem spadku bezrobocia w regionie. Jego zmniejszenie zanotowano w ośmiu powiatach, w tym największy w powiecie nyskim, gdzie ubyło 258 osób, i w powiecie kluczborskim (spadek o 219 osób). W czterech powiatach – kędzierzyńsko-kozielskim, głubczyckim, krapkowickim i grodzkim bezrobocie wzrosło.

Wśród ogółu bezrobotnych kobiety stanowiły większość – 53,3 proc. Najwyższy odsetek bezrobotnych kobiet odnotowuje powiat krapkowicki (61,9 proc.), natomiast najniższy prudnicki (46,1 proc.) i nyski (48,2 proc.).

Ponad 34,5 tys. osób bez pracy rekrutuje się z terenów wiejskich (45,5 proc. wszystkich bezrobotnych). Najwyższy odsetek bezrobotnych mieszkańców wsi występuje na terenie powiatu opolskiego (85 proc.), a następnie namysłowskiego (67,5 proc.).

Najmniejszy w powiecie kędzierzyńsko-kozielskim (29,4 proc.).

W marcu w urzędach pracy Opolszczyzny zarejestrowało się 1.887 osób w wieku do 25 lat. W rejestrach bezrobotnych pozostawało w tej grupie wiekowej 14.006 osób (18,5 proc.).

Nową kategorią bezrobotnych, w specjalny sposób monitorowanych od stycznia tego roku, są osoby bezrobotne powyżej 50 roku życia. W marcu zarejestrowało się ich 538. W sumie w rejestrach PUP jest ich 13.771 czyli 18,2 proc. Interesujący jest obraz terytorialny tego zjawiska. W większości powiatów udział osób bez pracy po pięćdziesiątce mieści się w granicach 16-20 proc. Jedynie w Opolu grupa ta stanowiła 23,3 proc. bezrobotnych.

Wśród osób bez pracy nadal zdecydowaną większość stanowią ludzie o niskim wykształceniu. Ponad 2/3 ogólnej liczby legitymuje się wykształceniem zasadniczym zawodowym lub niższym. Wśród bezrobotnych było 3.257 osób z wykształceniem wyższym i grupa ta stanowiła 4,3 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych. Najwięcej w samym Opolu, najmniej w powiecie strzeleckim.

W marcu 2005 r. do urzędów

Bezrobocie na Opolszczyźnie (marzec 2005)					
Powiaty	Stopa bezrobocia*)	Liczba bezrobotnych według stanu na dzień 28 lutego 2005	Liczba bezrobotnych według stanu na dzień 31 marca 2005	Wzrost / spadek bezrobocia w porównaniu do końca lutego 2005 r.	Dynamika luty 2005 r. = 100 %
Województwo	20,0 %	76 593	75 873	- 720	99,1%
Brzeski	30,2%	10 647	10 483	- 164	98,5%
Głubczycki	23,3%	4 407	4 477	70	101,6%
Kędzierzyńsko-Kozielski	16,4%	5 826	5 961	135	102,3%
Kluczborski	22,5%	5 574	5 355	- 219	96,1%
Krapkowicki	14,0%	3 249	3 304	55	101,7%
Namysłowski	28,2%	4 592	4 498	- 94	98,0%
Nyski	31,7%	17 883	17 625	- 258	98,6%
Oleski	12,0%	3 000	2 954	- 46	98,5%
Opolski	19,2%	6 998	6 958	- 40	99,4%
Prudnicki	19,2%	4 113	4 016	- 97	97,6%
Strzelecki	16,6%	3 524	3 444	- 80	97,7%
Miasto Opole	10,1%	6 780	6 798	18	100,3%

pracy wpłynęło 1.555 ofert pracy czyli o 61 propozycji więcej niż w lutym. Wśród nich były 772 oferty

pracy subsydiowanej, 91 ofert dla osób, które ukończyły w ostatnim roku szkoły średnie i 25 ofert dla nie-

pełnosprawnych. Na jedną zgłoszoną ofertę pracy przypadło 49 bezrobotnych (w lutym – 52).

SZKOŁĄ, JAK PROWADZIĆ WŁASNĄ FIRMĘ

Koalicja na rzecz pracy

Od kwietnia br. w województwie opolskim trwają kursy i szkolenia w ramach Programu Phare 2002 SSG RZL adresowane do osób bezrobotnych, zagrożonych bezrobociem oraz chcących założyć własne firmy. Ogromną rolę w pozyskiwaniu kandydatów do szkoleń oraz pomocy w wyszukiwaniu dla nich pracy po ukończeniu kursów odgrywają powiatowe urzędy pracy w regionie.

Nasza współpraca układa się znakomicie – zarówno z PUP, jak i Wojewódzkim Urzędem Pracy – potwierdza Beata Duk, doradca ds. przedsiębiorczości z Biura Projektu Phare 2002 SSG RZL. – Informują one bezrobotnych o

naszych szkoleniach, udostępniają sale na konsultacje indywidualne. Tak jest m.in. w Krapkowicach, Oleśnie czy Kędzierzynie-Koźlu.

Konsultacje indywidualne są prowadzone w ramach „Promowania przedsiębiorczości” – jednego z dwóch podprojektów składających się na Program Phare 2002 SSG RZL. Szkolenia w ramach tego podprojektu są adresowane do osób, które chcą podjąć działalność gospodarczą. Wszyscy, którzy mają takie własne plany i ocierają się o „pośredniak” są informowani, że w trakcie pharowskich szkoleń mogą nauczyć się opracowywania profesjonalnych biznesplanów, uzyskują doradztwo prawne, podatkowe i personalne, poznają zagadnienia z zakresu mar-

ketingu i public relations. Dowiedzą się również, jak pozyskać środki finansowe na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

- Ta przychylność urzędów pracy dowodzi, że dokładają one starań, by przyszli przedsiębiorcy byli jak najlepiej przygotowani do podjęcia samodzielnej działalności w biznesie – podkreśla Beata Duk.

Urzędy pracy doceniają również ogromną wartość szkoleń w ramach podprojektu drugiego, dzięki którym osoby bezrobotne i zagrożone bezrobociem podnoszą własne kwalifikacje lub zdobywają nowe – w efekcie zyskują na wartości w oczach potencjalnych pracodawców. Podprojekt obejmuje m.in. kursy w zakresie obsługi komputera



Rozwój
Zasobów
Ludzkich

PHARE – SPÓJNOŚĆ SPOŁECZNA I GOSPODARCZA

W ramach Programu Phare Spójność Społeczno-Gospodarcza Rozwój Zasobów Ludzkich Unia Europejska oraz budżet państwa przeznaczyły w tym roku na przeciwdziałanie bezrobociu w naszym regionie prawie dwa miliony euro. Program jest realizowany na zlecenie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu. Szczegółowe informacje na temat szkoleń udzielane są Biurze Projektu (ul. Reymonta 29, tel. 441 31 31, 441 31 30) oraz we wszystkich Powiatowych Urzędach Pracy.

oraz administracji biurowej, kursy językowe, szkolenia w branży budowlanej, kursy dla potrzeb przemysłu z uwzględnieniem transportu.

- Z urzędami pracy współpracuje się nam bardzo dobrze. Efektem tego jest porozumienie o współpracy ze wszystkimi powiatowymi urzędami pracy, któ-

re podpisaliśmy 28 kwietnia, w obecności dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Jacka Suskiego - informuje Marek Czarnecki, prezes firmy WUREX.

WUREX zrealizował już w tym roku 30 pakietów poradnictwa zawodowego dla ok. 600 osób. Aktualnie prowadzi 15 kursów, w sumie zorganizuje ich ponad 100. (b)

STYPENDIA MARSZAŁKA DLA NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW

Liczą się wyniki i postawa

45 opolskich zawodników otrzyma stypendia sportowe ufundowane z budżetu samorządowego województwa opolskiego.

Będą one wypłacane przez dziesięć miesięcy (z wyrównaniem od marca 2005 do końca roku).

Uchwałę o zasadach i trybie przyznawania stypendiów podjął sejmik województwa na marcowej sesji. Z budżetu województwa wyasygnowanych zostało na ten cel 150 tysięcy złotych. Wysokość poszczególnych stypendiów waha się od 300 do 380 złotych.

- Uznaliśmy, że tego rodzaju pomocą finansową będziemy wspierać zawodników, którzy osiągają wysokie wyniki sportowe we

współzawodnictwie międzynarodowym i krajowym – informuje **Lucjusz Bilik**, dyrektor Departamentu Turystyki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego. -Zawodników powinna też cechować nienaganna postawa etyczna i moralna.

Kandydatów do stypendiów zgłaszały kluby, sekcje i zespoły metodyczno-szkoleniowe Stowarzyszenia Związków i Organizacji Sportowych. Wnioski analizowała specjalnie powołana komisja, która przedłożyła je Zarządowi Województwa.

Stypendialne fundusze sportowcy mogą przeznaczać na sprzęt, dożywianie, przejazdy, zakup fachowej literatury.

Marszałek **Grzegorz Kubat**, spotka się z tegorocznymi stypendystami 18 maja o godzinie 13.30.

Fragment uchwały nr XXXII/288/2005 Sejmiku Województwa Opolskiego

dotyczącej zasad i trybu przyznawania stypendiów sportowych (par.2 pkt. 2):

„Zarząd Województwa Opolskiego może przyznać stypendia sportowe zawodnikom, którzy w roku poprzedzającym przyznanie stypendiów spełniają jedno z kryteriów:

- posiadają klasę mistrzowską krajową;
- są członkami kadry olimpijskiej „C” lub wyższej i nie pobierają innego stypendium sportowego;
- są medalistami Mistrzostw Polski lub reprezentantami Polski na Mistrzostwa Świata, Europy, Puchar Świata, Puchar Europy, a w przypadku gier zespołowych reprezentowali Polskę w cyklu eliminacji i w zawodach mistrzowskich”.

Lista przyznanych stypendiów sportowych dla zawodników województwa opolskiego, którzy osiągnęli wybitne wyniki sportowe w 2004 r. w dyscyplinach objętych systemem współzawodnictwa sportowego w kategoriach młodzieżowych.

L.p.	Imię i nazwisko	Wnioskodawca	Kwota przyznana	Dyscyplina sportowa
1.	Aida Popiołek	OMKŁS Opole	380,-	Short track
2.	Natalia Grajcar	OMKŁS Opole	300,-	Short track
3.	Malwina Zawada	OMKŁS Opole	300,-	Short track
4.	Agnieszka Jasiurkowska	AZS Opole	300,-	Judo
5.	Agata Ozdoba	AZS Opole	330,-	Judo
6.	Joanna Maciej	AZS Opole	300,-	Judo
7.	Tomasz Kowalski	AZS Opole	330,-	Judo
8.	Bartosz Zachara	AZS Opole	300,-	Judo
9.	Marcin Koźniowski	AZS Opole	300,-	Judo
10.	Juliusz Adamek	KS Gwardia Opole	380,-	Judo
11.	Jakub Bułka	KS Gwardia Opole	380,-	Judo
12.	Wojciech Piekarczyk	KS Gwardia Opole	380,-	Judo
13.	Alicja Trzcionka	KS Obuwnik Prudnik	380,-	Łuczniectwo
14.	Radosław Kisiel	Klub Sportowy GóraŹdże	330,-	Zapasy
15.	Łukasz Pawlak	Klub Sportowy GóraŹdże	330,-	Zapasy
16.	Marcin Pawlak	Klub Sportowy GóraŹdże	380,-	Zapasy
17.	Radek Marcinkiewicz	Klub Sportowy GóraŹdże	380,-	Zapasy
18.	Łukasz Wiechna	Klub Sportowy GóraŹdże	380,-	Zapasy
19.	Bartosz Sofiński	LKS Orzeł Namysłów	380,-	Zapasy
20.	Sebastian Kaczmarzyk	LKS Orzeł Namysłów	330,-	Zapasy
21.	Agnieszka Wojtkowska	LKS Technik Głubczyce	380,-	Badminton
22.	Wojciech Poszeleżny	LKS Technik Głubczyce	380,-	Badminton
23.	Idalia Haracz	LKS Technik Głubczyce	380,-	Badminton
24.	Angelika Węgrzyn	LKS Technik Głubczyce	300,-	Badminton
25.	Jarosław Suwała	LKS Technik Głubczyce	380,-	Badminton
26.	Żaneta Zajac	LKS Technik Głubczyce	300,-	Badminton
27.	Magdalena Krzaczowska	KS Taekwon-do Głubczyce	300,-	Taekwon-do
28.	Bogdan Brzostowski	KS Taekwon-do Głubczyce	300,-	Taekwon-do
29.	Ewa Karpiak	KS Taekwon-do Głubczyce	300,-	Taekwon-do
30.	Mariusz Kondratowicz	KS Vetrin Opole	300,-	Strzelectwo
31.	Dawid Uszyński	KS Vetrin Opole	300,-	Strzelectwo
32.	Michał Mejger	KS Gwardia Opole	330,-	Strzelectwo
33.	Kajetan Skrobich	LMGKK Ziemia Brzeska	330,-	Kolarstwo
34.	Maciej Jasiński	UKS Azymek Zdzieszowice	300,-	Bieg na orientację
35.	Kazimierz Tyczyński	Nyskie Towarzystwo Gimnastyczne	330,-	Gimnastyka sportowa
36.	Maciej Łabutin	Nyskie Towarzystwo Gimnastyczne	330,-	Gimnastyka sportowa
37.	Marcin Więckiewicz	Nyskie Towarzystwo Gimnastyczne	380,-	Gimnastyka sportowa
38.	Michał Wiliński	Nyskie Towarzystwo Gimnastyczne	300,-	Gimnastyka sportowa
39.	Marcin Zieliński	Nyskie Towarzystwo Gimnastyczne	380,-	Gimnastyka sportowa
40.	Natasza Górnicka	KS Unia Opole	300,-	Piłka nożna kobiet
41.	Anna Jóźefczyk	KS Unia Opole	300,-	Piłka nożna kobiet
42.	Roman Kliś	KS Budowlani Opole	330,-	Podnoszenie ciężarów

SPORTY ZIMOWE UHONOROWANE

Mieć „Pecha”, to nie pech



Zawodniczka Malwina Zawada oraz trenerka Anna Łukanowa-Jakubowska otrzymały pamiątkowe dyplomy i upominki.

Marszałek województwa, **Grzegorz Kubat**, wręczył pamiątkowe dyplomy i upominki opolskim zawodnikom, którzy zdobyli medale na XI Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieżowej w Sportach Zimowych „Podkarpacie 2005” oraz uzyskali znaczące wyniki w sezonie 2004-2005. Uhonorowani także zostali ich trenerzy.

Dypłomy marszałka województwa otrzymali: **Malwina Zawada**, zdobywczyni medalu złotego i czterech srebrnych na Olimpiadzie Młodzieżowej w short-tracku oraz **Michał Furch** (srebro i dwa brązy). Ich trenerką w Opolskim Międzyszkolnym Klubie Łyżwiarstwa Szybkiego jest **Anna Łukanowa-Jakubowska**. Poza nimi wyróżnieni zostali łyżwiarze figurowi: **Ewa Stupianek** (srebro) i jej trenerka **Halina Grochowiak** (opolski „Piast”) oraz **Tomasz Grajcar** (brąz) i jego trenerka **Barbara Czakon** (także opolski „Piast”).

Wręczając dyplomy marszałek Kubat stwierdził, iż sport może być nie tylko formą spędzania wolnego czasu, ale także sposobem na życie, szkołą charakteru, wyrzeczeń, samozaparcia. Nawiązując do inicjatywy przyznawania najlepszym sportowcom stypendiów socjalnych, mar-

szalek powiedział: - Wielkimi pieniędzmi nie możemy was obdarować, ale chcemy w ten sposób zmanifestować, że doceniamy wasz trud. Stypendia, choć niezbyt wysokie, trochę ulżą domowemu budżetom. Pozwolą na zakup sprzętu, odzieży, dojazdy na treningi.

Wątek zlej kondycji finansowej opolskich klubów przewijał się także w wypowiedzi działaczy sportowych. Zdaniem **Jerzego Rożka** kluby nie podążają opłatami za wynajem tafli lodowej. Godzina na lodzie kosztuje 150 złotych. Otrzymywane z Urzędu Miasta Opola dotacje wystarczają na pokrycie dwumiesięcznego wynajmu lodowiska.

Na zakończenie spotkania przedstawiciele Zespołu „Pech” wręczyli swoje złote medale marszałkowi Grzegorzowi Kubatowi, wicemarszałek **Ewie Rurynkiewicz** oraz **Lucjuszowi Bilikowi**, dyrektorowi Departamentu Sportu UM, za – jak to uzasadniali – mecenat nad zespołem. Dzięki finansowemu wsparciu ze strony Urzędu Marszałkowskiego tańcząca młodzież miała szansę na wzięcie udziału w najbardziej prestiżowych zawodach.

- Mieć „Pecha” na swym terenie, to wcale nie pech. Jesteście najlepszymi ambasadorami Opolszczyzny – żartował marszałek odbierając przyznany mu medal.

**OPOLSKIE
WIADOMOŚCI
REGIONALNE**

Redakcja: 45-082 Opole, ul. Piastowska 14 (budynek Urzędu Marszałkowskiego), pokój 629, tel: 4524-332. Redaktor naczelny: **Maria Szyłska** Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. E-mail:

redakcja@umwo.opole.pl www.umwo.opole.pl/gazeta regionalna. Wydawca: Samorząd Województwa Opolskiego, 45-082 Opole, ul. Piastowska 14. Skład: Pracownia Komputerowa „Virtual” sc, Zawada, ul. Krótka 14. Druk: Drukarnia Pro Media, Opole, ul. Składowa 4.